

Kongres CDU w Hanowerze: Angela Merkel nadal na czele partii

Zorganizowany w dniach 3-5 grudnia 2012 r. w Hanowerze 25. Kongres Unii Chrześcijańsko Demokratycznej przebiegał zgodnie z wyreżyserowanym scenariuszem. Kanclerz Angela Merkel po raz kolejny została wybrana przez delegatów na stanowisko przewodniczącego partii, a rekordowe poparcie jakie otrzymała (blisko 98,0%) było szeroko komentowane w mediach, również polskich. W przededniu kampanii wyborczej przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu Kongres spełnił swój podstawowy cel: pokazał, że partia będzie kontynuowała dotychczasowy kurs, jest spójna i bezwzględnie stoi za A. Merkel.

Kongres Federalny CDU (*der Bundesparteitag*) zbiera się co najmniej raz w ciągu dwóch lat i od strony formalnej jest najważniejszym organem partyjnym. Do jego kompetencji należy m.in. ustalenie głównej linii politycznej partii, uchwalenie programu oraz statutu partii, a także wybór kierownictwa partii: przewodniczącego, jego zastępców, skarbnika i sekretarza generalnego, dalszych 7 członków Prezydium oraz kolejnych 25 członków Zarządu Federalnego. Kongres jest najważniejszą platformą wymiany opinii pomiędzy delegatami z różnych części Niemiec, organem, w którym ścierają się różne opcje wewnątrz partii. Jednak kluczowe decyzje polityczne podejmowane są przez najściślejsze kierownictwo partii i jej frakcję w Bundestagu.

Nr 111 / 2012
13'12'12

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

Autor:
Piotr Kubiak

Redakcja:
Marta Götz
Radosław Grodzki
Krzysztof Malinowski

Wybór Hanoweru na miejsce obrad Kongresu był nieprzypadkowy. Właśnie w Dolnej Saksonii 20 stycznia 2013 r. odbędą się wybory krajowe, które stanowią ostatnią tak poważną próbę sił przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu. W dniach 16-18 listopada swój Kongres miała tutaj partia Zielonych, a 9 grudnia miał się zebrać Zjazd SPD. Gospodarzem Kongresu CDU był premier rządu Dolnej Saksonii David McAlister. Sytuacja w Dolnej Saksonii bardzo przypomina tę na szczeblu federalnym. U władzy jest koalicja CDU-FDP kierowana przez D. McAlistera, także tutaj CDU zdecydowanie prowadzi w sondażach, a sam premier jest najpopularniejszym politykiem w Dolnej Saksonii. Jednakże miejscowi chadecy z niepokojem przyglądają się liberalnej FDP, która w sondażach balansuje na granicy progu wyborczego. Wybory w Dolnej Saksonii będą zatem niezwykle istotne dla wszystkich partii, gdyż wynik wyborów krajowych może mieć później przełożenie na szczeblu federalnym.

Motywnym przewodnim Kongresu CDU było hasło „Silniejsze Niemcy. Szanse dla wszystkich!” (*Starkes Deutschland. Chancen für Alle!*). Do hasła tego odniosła się w swoim przemówieniu przewodnicząca partii kanclerz Angela Merkel, która podkreśliła, że „koalicja chadecko-liberalna jest najskuteczniejszym rządem od czasu ponownego zjednoczenia, ponieważ mamy najniższą stopę bezrobocia od 1990 r. i najwyższą liczbę utrzymujących się z pracy”. Wymieniła zasługi rządu takie, jak: najwyższe nakłady na naukę i szkolnictwo, walka z bezrobociem i sukcesy w walce z kryzysem. Podkreśliła, że jej rząd „wyprowadził Niemcy z kryzysu silniejsze, aniżeli były wcześniej”. A. Merkel zapowiedziała, że jej rząd zamierza kontynuować dotychczasową politykę i poprowadzi Niemcy „bezpiecznie wytyczonym kursem”. Kanclerz odniosła się także do wyzwań, z jakimi muszą się zmierzyć Niemcy i Europa w najbliższych latach. Najważniejszym zadaniem stojącym przed Europą jest zakończenie kryzysu w strefie euro: „Dlatego użyję wszystkich moich sił, żeby Europa przetrwała najważniejszą próbę od czasu podpisania Traktatów Rzymskich 55 lat temu. (...) Chciałabym, żeby euro wyszło z kryzysu silniejsze niż było wcześniej”, innym – narastająca konkurencja ze strony gospodarek Chin i Indii. Do głównych wyzwań w polityce wewnętrznej zaliczyła: oddłużenie państwa, zwrot w polityce energetycznej (CDU widzi w tym miejscu ogromne szanse uczynienia przez Niemcy „eksportowego szlagieru” z technologii związanych z nowoczesnymi metodami pozyskiwania energii), zmiany demograficzne czy też sfera związana z Internetem. Ponadto opowiedziała się po raz kolejny za większą kontrolą rynków finansowych oraz zapowiedziała interwencję rządu w kwestii reformy emerytur dla starszych kobiet, które urodziły dziecko przed 1992 r., tak aby zrekompensować im okres kiedy wychowywały



dzieci. W żartobliwym tonie odniosła się także do trudnej współpracy z liberałami w ramach koalicji. W swym przemówieniu A. Merkel wymieniła przede wszystkim główne zasady, którymi będzie się kierowała, nie przedstawiając konkretnego planu działań. Wystąpienie przez media zostało ocenione jako umiarkowane w tonie, a zebrani na sali delegaci przyjęli je z entuzjazmem.

Drugim ważnym zadaniem Kongresu było przeprowadzenie wyborów do kierowniczych organów partii. Zgodnie z oczekiwaniami A. Merkel po raz kolejny (stoi na czele partii nieprzerwanie od 2000 r.) została wybrana na stanowisko przewodniczącego partii, jednak prawdziwą sensację wywołał wynik, jaki uzyskała: jej kandydaturę poparło 903 spośród 922 głosujących delegatów (19 było przeciw, 3 wstrzymało się), czyli 97,94%. Jest to najlepszy wynik, jaki udało się uzyskać przewodniczącemu CDU od czasu zjednoczenia Niemiec w 1990 r. (w 2010 r. na A. Merkel głosowało 90,5% delegatów). Horst Seehofer, przewodniczący siostrzanej CSU, żartobliwie określił ten rezultat jako „kubański wynik” (*kubanisches Wahlergebnis*). U źródeł tak dobrego wyniku uzyskanego przez A. Merkel tkwi kilka przyczyn: 1) pozycja A. Merkel w partii nie podlega dyskusji, 2) w chwili obecnej nie ma w CDU drugiego tak popularnego polityka mogącego z nią konkurować, 3) potencjalna opozycja partyjna skupiona w prawym skrzydle została „udobruchana” wcześniejszymi ustaleniami (*Betreuungsgeld* oraz uzgodnione w kuluarach negatywne stanowisko partii wobec zrównania podatkowego homoseksualnych związków partnerskich i małżeństw); 4) w przededniu kampanii wyborczej przed wyborami do Bundestagu delegatom zależało na pokazaniu jedności partii i mocnego poparcia dla swej liderki. Kanclerz nie kryła zadowolenia z tak dobrego wyniku, jednak nie powinien on przysłonić istotnych niepowodzeń, jakie poniosła w tym roku: upadek wspieranego przez nią prezydenta Christiana Wulffa, wybór Joachima Gaucka, klęski CDU w wyborach krajowych w Nadrenii Północnej-Westfalii i w konsekwencji ustąpienie z zajmowanych stanowisk jej bliskiego współpracownika Norberta Röttgena czy też nieustanna krytyka konserwatywnego skrzydła CDU (i CSU) wobec polityki rodzinnej rządu. Kongres zaakceptował również wszystkie pięć kandydatur (wcześniej wybierano czterech zastępców, ale na zjeździe przyjęto odpowiednią poprawkę do statutu partii) na stanowisko zastępcy przewodniczącego partii. Zostali nimi: Volker Bouffier (83,4%), Julia Klöckner (92,9%), Armin Laschet (67,3%), Ursula von der Leyen (69%) oraz Thomas Strobl (68,3%). Najwięcej emocji wśród delegatów budził wynik uzyskany przez obie wiceprzewodniczące. Minister pracy w rządzie federalnym U. von der Leyen uzyskała zaskakująco niski wynik, spowodowany zapewne jej zaangażowaniem na rzecz parytetów dla kobiet w przedsiębiorstwach, za co była obiektem nieustannej



krytyki ze strony prawego skrzydła partii. Za to wielu zaskoczył świetny wynik najmłodszej w tym gronie czterdziestoletniej J. Klöckner, która przez wielu uważana jest za potencjalną następczynię kanclerz A. Merkel. Już teraz nazywana jest „dziewczyną Merkel” dla przypomnienia młodej Angeli Merkel nazwanej w pierwszej połowie lat 90. „dziewczynką Kohla”. Objęcie przez kobiety trzech wśród sześciu najważniejszych stanowisk w partii oraz dwie kobiety wśród sześciu premierów rządów krajowych delegowanych przez CDU są świadectwem modernizacji, jaką przeszła niemiecka chadecja w ostatnich kilkunastu latach. Jeszcze w latach 90. CDU była żartobliwie nazywana „Unią starszych panów”, gdzie właściwie jedyną liczącą się kobietą w Prezydium partii była Rita Süsmuth. O potrzebie odmłodzenia CDU i wprowadzenia parytetu dla kobiet dyskutowano już na kongresie partii w Karlsruhe (1995 r.), jednak bez większych rezultatów.

Delegaci zebrani na Kongresie zajęli się również najważniejszymi problemami politycznymi. Po bardzo wyważonej w tonie dyskusji Kongres głosami blisko 2/3 delegatów podjął uchwałę sprzeciwiającą się zrównaniu podatkowemu małżeństw i homoseksualnych związków partnerskich. Był to wielki sukces konserwatywnego skrzydła partii. Tym samym CDU opowiedziała się za tradycyjnym modelem rodziny. Z drugiej strony tak otwarta dyskusja na tematy gejowskie wskazuje na zmianę nastrojów w konserwatywnej CDU. Zaakceptowano również kompromisową formułę dotyczącą parytetu kobiet w zarządach przedsiębiorstw, ponadto zapowiedziano, że jeszcze w czasie obecnej kadencji Bundestagu rząd podejmie odpowiednie kroki w kierunku przyjęcia korzystniejszego sposobu wyliczenia emerytur dla kobiet, które urodziły dzieci przed 1992 r. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę otwarcia się partii także na środowiska imigrantów. Należy podkreślić, że atmosfera debaty była przyjazna.

Kongres zajął się również przygotowaniem do zbliżającej się kampanii wyborczej. Przewodniczący siostrzanej CSU Horst Seehofer, który z entuzjazmem poparł wybór Angeli Merkel, zapowiedział ścisłą współpracę obu chaddeckich partii w czasie kampanii wyborczej: „Jeśli będziemy stać obok siebie i wspólnie ciężko pracować możemy uczynić rok 2013 złotym rokiem w dziejach chadecji”. Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU w Bundestagu Volker Kauder chwalił się sukcesami partii i rządu, nie wahał się przy tym zaatakować opozycyjnych partii SPD i Zielonych. Sekretarz generalny partii Hermann Gröhe omówił główne założenia końcowej uchwały kongresu pt. „Silniejsze Niemcy. Szanse dla wszystkich!”, w której przedstawiono chaddecką wizję rozwoju gospodarczego Niemiec opartą na założeniach socjalnej gospodarki rynkowej (tekst uchwały:



<http://www.hannover2012.cdu.de/sites/default/files/media/121205-beschluss-starkes-deutschland-chancen-fuer-alle.pdf>). Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

25. Kongres Federalny CDU należy ocenić jako bardzo udany dla partii i samej kanclerz A. Merkel w szczególności. CDU zaprezentowała się jako partia nowoczesna, jednolita, zwycięska, zdecydowanie popierająca politykę rządu. Do wyborców wysłany został istotny sygnał: jesteśmy przygotowani do wyborów, mamy ściśle określone cele, które będziemy realizować pod kierunkiem A. Merkel. Partia, która w wyniku wewnętrznej modernizacji zdołała odmłodzić swoje kadry kierownicze i coraz więcej uwagi przykładła do parytetu kobiet, tym razem dostrzegła potrzebę otwarcia się na środowiska imigrantów. Równocześnie delegaci potwierdzili wagę tradycyjnych pryncypiów chadeckiej polityki: rodziny oraz społecznej gospodarki rynkowej. Krytycy zarzucają chadekom propagandowe działania mające na celu uwypuklić jedność partii i poparcie dla polityki rządu. Świetny wynik Angeli Merkel odzwierciedla ich zdaniem brak poważnej alternatywy dla niej wewnątrz partii. Podkreśla się samozadowolenie i wręcz stagnację w obliczu wyzwań współczesności. Niektórzy obserwatorzy zwracają uwagę na zatracenie przez CDU specyficznego profilu i przekształcenie się w typową partię władzy dbającą o zachowanie status quo i stroniącą przed podejmowaniem trudnych wyzwań. Z drugiej strony w trakcie debaty o podatkowym zrównaniu związków partnerskich i małżeństw krytycy dostrzegli istotne rysy pomiędzy partyjnymi konserwatystami i modernistami.

Do wyborów pozostało nieco ponad 10 miesięcy. CDU zdecydowanie prowadzi w sondażach, lecz największym zmartwieniem chadeków są słabe notowania liberalnej FDP. Czy po wyborach uda się ponownie utworzyć czarno-żółtą koalicję? Jak odpowiedzą socjaldemokraci? 9 grudnia w Hanowerze odbył się zjazd SPD, na którym Peer Steinbrück został oficjalnie nominowany na kandydata SPD do objęcia fotela kanclerskiego. W obliczu niechęci lewego skrzydła SPD wobec jego osoby P. Steinbrück uzyskał bardzo dobry wynik – 93,5% poparcia. Jednak A. Merkel cieszy się większym poparciem we własnej partii.

Piotr Kubiak – historyk, adiunkt w Instytucie Zachodnim, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX wieku, ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Stowarzyszenie Instytut Zachodni.

